

**OSOBA LUDZKA JAKO PODMIOT JEDNOSTKOWY, SPOŁECZNY I RELACYJNY
W WYBRANYCH KONCEPCJACH WSPÓŁCZESNEJ MYŚLI SPOŁECZNEJ:
TAYLOR, ARCHER, DONATI**

**The human person as the individual, social and relational self
in chosen concepts of contemporary social thought: Taylor, Archer, Donati**

Streszczenie

Niniejszy artykuł ma na celu krótkie omówienie konceptualizacji osoby ludzkiej czy też podmiotu działania, która dokonuje się we współczesnych naukach społecznych. Autorka tekstu powołuje się na współczesnych uczonych: kanadyjskiego filozofa Charlesa Taylora oraz europejskich socjologów Margaret S. Archer i Pierpaola Donatego. Przedstawia punkty wspólne, a także pewne różnice, które wyłaniają się w ich koncepcjach dotyczących oddziaływania wpływów społecznych i indywidualnych na współczesnego człowieka.

Słowa kluczowe: osoba ludzka, relacje, tożsamość, podmiotowość

Abstract

The purpose of this article is to elaborate the conceptualization of the human person or agent, which is effectuated in contemporary social sciences. The author of this text refers to contemporary scholars, the Canadian philosopher Charles Taylor and European sociologists Margaret S. Archer and Pierpaolo Donati. She presents common points and certain differences, which emerge from their concepts regarding the social and individual effects upon the contemporary person.

Keywords: agency, human person, identity, relations

Wprowadzenie

Współczesne nauki społeczne stoją przed trudnym zadaniem dokonania konceptualizacji osoby ludzkiej. Przedstawiciele nauk społecznych podejmują się konceptualizacji osoby ludzkiej, jednostki, współczesnego podmiotu, podmiotu działania. Używając tak różnorodnego języka, wszyscy usiłują zrozumieć współczesnego człowieka. Zagadnienie podmiotowości jednostek jest podejmowane przez przedstawicieli realizmu krytycznego w socjologii i filozofii realistycznej, które definiują pozycję osoby ludzkiej z perspektywy jednostkowej, kulturowej oraz strukturalnej, tj. struktur społecznych. Za przykład z dziedziny socjologii, a może nawet pogranicza filozoficzno-socjologicznego, posłużą mi w niniejszym artykule teorie socjologów Margaret S. Archer i Pierpaola Donatego, które mają wiele punktów wspólnych z poglądami kanadyjskiego filozofa Charlesa Taylora. W rozważaniach tych uczonych kluczowe miejsce zajmuje relacyjność podmiotu i społeczeństwa.

Osoba ludzka: podmiot nowoczesności

Istotną rolę w filozofii Charlesa Taylora odgrywa podmiot zachodniej nowoczesności. Nowoczesność przedstawia i promuje podmiot rozumiany jako jednostka. Co więcej, sama współczesna jednostka w owym

przekazie i kontekście społecznym nowoczesności zaczyna siebie rozumieć w czysto indywidualistycznych ramach. Jak pisze Taylor, nowoczesny podmiot jest podmiotem, „który w swoim zwyczajnym ziemskim życiu postrzega siebie przede wszystkim jako jednostkę” (Taylor 2010: 89), a dopiero wtórnie jako członka zbiorowości, wspólnoty czy społeczeństwa. Ten filozoficzny punkt widzenia nie jest odosobniony.

W swojej twórczości Charles Taylor przedstawia liczne tezy dotyczące koncepcji współczesnego człowieka i jego podmiotowości, z których w tak krótkim artykule można poddać analizie tylko najważniejsze. Przede wszystkim zakłada on, że człowiek nie może sobie poradzić w życiu „bez jakiejś orientacji wobec dobra; że to, kim jesteśmy, jest zasadniczo określone przez stanowisko, jakie zajmujemy w tej kwestii” (Taylor 2001: 64). Taylor przeciwstawia się koncepcji podmiotowości Locke’a, którą uznaje za podmiotowość punktową bądź neutralną, „ponieważ podmiotowość ta zdefiniowana jest w oderwaniu od wszelkich konstytutywnych sensów, a więc i od wszelkiej tożsamości” (Taylor 2001: 99). Według kanadyjskiego filozofa podmiotowość nie może być „neutralnym, punktowym przedmiotem; istnieje tylko w pewnej przestrzeni pytań, tylko dzięki pewnym konstytutywnym sensom” (Taylor 2001: 100). Człowiek musi zatem nawiązać relacje z otaczającymi go wartościami. Ten relacyjny charakter związku człowieka ze sferą moralności oznacza, że stanowisko wobec szeroko rozumianego dobra (kwestii właściwego stylu życia, zachowania, stosunków międzyludzkich i dozwolonych lub zakazanych czynów) jest nieodłączną częścią tożsamości osobistej i społecznej osoby ludzkiej. Człowiek ma naturalną potrzebę zdefiniowania i wyrażenia swojej tożsamości, a podstawowym warunkiem tożsamości podmiotowej jest orientacja wobec dobra. Brak jasnego stanowiska w tej kwestii prowadzi do niemożności zdefiniowania samego siebie. Taylor poszukuje dla podmiotowości podstaw moralnych, opierając ją na szeroko rozumianych wartościach.

Taylorowska koncepcja zakłada nie tylko istnienie wielu dóbr, ale także potrzebę ich hierarchicznego uporządkowania. Taylor dostrzega, że człowiek ma skłonność do przyznawania jednemu dobru wyższej pozycji w swojej osobistej hierarchii dóbr. Dla każdego może to być inne dobro, ale przyznając mu pierwsze miejsce na liście dóbr jako temu najistotniejszemu, podporządkowuje jemu pozostałe, którymi się w życiu kieruje. Najwyższe z nich, stanowisko, które wobec niego zajmuje, najpełniej definiuje moją tożsamość. Jak pisze Taylor, „pewność, że podążam w kierunku owego dobra, daje mi poczucie pełni istnienia jako osoby, czyli poczucie podmiotowości, którego nic innego nie jest mi w stanie dać” (Taylor 2001: 125).

W swoich rozważaniach Taylor nie jest osamotniony. Pojęcie dobra czy też troski jest wyraźnym punktem wspólnym, łączącym jego pogląd z twórczością Margaret S. Archer, która w swojej pracy nad podmiotem działania, a szczególnie w książce pt. *Człowieczeństwo: problem sprawstwa* (Archer 2013), poświęca obszerne miejsce troskom osobistym (*personal concerns*) i troskom zasadniczym (*ultimate concerns*) osoby ludzkiej. W tymże dziele Archer pisze: „Jesteśmy tym, kim jesteśmy, ze względu na to, na czym nam zależy: hierarchizując i uzgadniając nasze troski, równocześnie definiujemy samych siebie” (Archer 2013: 14). Troskę u Archer można utożsamić z pojęciem dobra (wartości) u Taylora, bowiem to, co jest dla nas dobrem bądź stanowi dla nas wartość, jest tym, o co się troszczymy, tym, na czym nam zależy.

W dalszej części swojego dzieła Archer utrzymuje, „że tożsamość zależy całkowicie od posiadanych przez nas w świecie trosk oraz że każda istota ludzka mierzy się z dylematem wynikającym z tego, iż nasze troski odnoszą się do porządku naturalnego (dotyczą naszego dobrostanu fizycznego), praktycznego (dotyczą naszych kompetencji praktycznych) oraz społecznego (dotyczą naszego poczucia własnej wartości)” (Archer 2013: 315-316). Podobnie jak Taylor, brytyjska uczona zauważa, że troski człowieka mogą być sprzeczne, niektóre będzie musiał porzucić na rzecz innych, ważniejszych. Ta sprzeczność musi zostać rozwiązana za sprawą refleksyjnej konwersacji wewnętrznej, w którą uwikłana jest osoba ludzka. Hierarchizacja trosk czy wartości umożliwi jej wypracowanie stabilnej tożsamości osobistej. Ta tożsamość będzie oczywiście zmieniała się na przestrzeni życia jednostki, natomiast jej rdzeniem będą troski zasadnicze: „tym, co stanowi o naszej unikatowej tożsamości, jest sposób, w jaki nadajemy pierwszeństwo naszym troskom ostatecznym i podporządkowujemy im inne z naszych trosk” (Archer 2013: 316).

Zajmując stanowisko wobec dobra, człowiek bezpośrednio czy też pośrednio odwołuje się do wspólnoty, do której przynależy. To właśnie za pośrednictwem drugiego aspektu swojej koncepcji podmiotowości Taylor naprawia błąd indywidualistyczny polegający na oderwaniu jednostki od społeczeństwa i przyznaniu jej najistotniejszej roli w samookreśleniu. Istnieją liczne poglądy, zgodnie z którymi dzięki dobrodziejstwom

nowoczesności jednostka zdołała w pełni wyzwolić się ze społecznej zależności. Taylor kwestionuje jednak ów pogląd i zarazem podważa samowystarczalność jednostki. Społeczeństwo jest bowiem niezbędnym elementem w procesie dążenia do pełni podmiotowości. „Nie można być podmiotem całkowicie samodzielnie. Jestem podmiotem jedynie w relacji do pewnych rozmówców: w pewnej relacji do tych, którzy odegrali kluczową rolę w procesie mojego samookreślenia” – pisze Taylor (Taylor 2001: 70). Dowodzi, że „podmiotem można być tylko pośród innych podmiotów” (Taylor 2001: 68). Jak piszą Margaret S. Archer i Pierpaolo Donati, „żadna jednostka ludzka nie jest monadą, ponieważ każdy człowiek pozostaje w relacji do innych ludzi” (Archer, Donati 2015: 16)¹.

Podmiotowość może istnieć wyłącznie w czymś, co Taylor nazywa sieciami rozmów. W tym wymiarze kanadyjski filozof przeciwstawia się zwyrodniałej koncepcji indywidualizmu, promowanej w naszych czasach, według której człowiek jest zdolny odnaleźć właściwy sposób postępowania wyłącznie we własnym wnętrzu (Taylor 2001: 72). Nie wyklucza ani nie marginalizuje on udziału zewnętrznych autorytetów, członków wspólnoty i „znaczących innych” w kształtowaniu koncepcji dobra jednostki, a tym samym odnajdywaniu odpowiedzi na kluczowe pytanie tożsamościowe: „kim jestem?”.

Istotną rolę w kształtowaniu podmiotowości w koncepcji Taylorowskiej odgrywa język. Badanie człowieka łączy się z badaniem języka, wewnątrz którego istnieje i którym się posługuje. Z jednej strony człowiek jest kształtowany przez język od samego początku swojego istnienia. To za jego pośrednictwem wyraża swoje myśli (w tym orientację wobec dobra), uczucia i potrzeby. Z drugiej zaś strony sam do pewnego stopnia oddziałuje na używany przez siebie język. To, co jest ukryte głęboko (bogactwo duszy i wnętrza człowieka), ujawnia się za pośrednictwem języka.

W tym miejscu docieramy do bardzo istotnej tezy stawianej przez Taylora, nie tylko w *Źródłach podmiotowości*, ale także w innych dziełach; jest to kwestia dialogiczności ludzkiego istnienia. Badacz dowodzi, że istnieje uniwersalna i niezmienna ludzka natura, przejawiająca się w pewnych cechach, które towarzyszą ludzkiemu bytowaniu i wykraczają poza różnice czasu, miejsca, języka i kultury. Do tych cech Taylor zalicza samookreślenie, dokonywane przez człowieka w wyniku jego dialogicznej relacji ze społeczeństwem. Jednostka nie może wykształcić swojej tożsamości w odosobnieniu, w izolacji. Społeczeństwo jest niezbędnym elementem w procesie jednostkowego dążenia do pełnej podmiotowości (Taylor 2001: 70).

Polski socjolog, Jerzy Szacki, odnosząc się do poglądów filozofa, stwierdza, że „Taylor nie krytykuje indywidualizmu jako takiego, bo odrębność jednostki i samodzielność uważa za niewątpliwe dobrodziejstwa. Sprzeciwia się natomiast aberracjom indywidualizmu, które oznaczają izolację od innych i egoizm. Właśnie krytyka atomizmu popchnęła go w stronę komunitarian. Jest w tej chwili jednym z trzech czy czterech najczęściej wyliczanych przedstawicieli tego kierunku. Komunitaryzm to (...) nie jest przecież prosta negacja liberalnego indywidualizmu, ale raczej próba jego uszlachetnienia, na co klasyczny liberalizm zdobyć się nie umiał” (Szacki 2002: 124).

Na kontinuum pomiędzy komunitaryzmem a indywidualizmem Taylor znajduje się zdecydowanie bliżej tego pierwszego, Archer natomiast gdzieś pośrodku. Nie przyznaje ona językowi nadmiernego znaczenia, aby uniknąć błędu konfacji. Brytyjska socjolog usiłuje dokonać konceptualizacji człowieka, którego ukształtowały zarówno język (społeczeństwo), jak i indywidualne cechy.

W koncepcji Taylora pojawia się też pytanie o kierunek i sens życia ludzkiego. Odpowiedź na pytanie „kim jestem?” może się przekształcać na przestrzeni życia jednostki. „To, kim jesteśmy, nigdy nie może być wystarczającą odpowiedzią na pytanie o naszą kondycję, ponieważ zawsze podlegamy również zmianie i stajemy się” – pisze autor *Źródeł podmiotowości* (Taylor 2001: 93). Dojrzewając, rozwijamy się, jesteśmy kształtowani przez rozmaite wydarzenia i doświadczenia życiowe oraz nowo poznanych ludzi, zmieniają się nasi „znaczący inni”, wzorujemy się na różnych autorytetach. Nasze poglądy i stanowisko wobec dobra także mogą ulegać zmianie. Dlatego też na różnych etapach życia jednostka musi ponownie określać własną orientację wobec dobra, która jest nieodłącznym elementem jej podmiotowego rozwoju. Orientacja wobec dobra określa zatem kierunek, w jakim zmierzamy, wyznacza cele i wartości, do których dążymy. Są to

¹ Tłum. własne: „No human individual is a monad because each person is in relation with other persons”.

procesy refleksji i konwersacji wewnętrznej u Archer, które towarzyszą nam w ciągu całego życia i pozwalają prawidłowo odpowiadać na pytanie o nasze troski osobiste.

Zdaniem Margaret S. Archer i Pierpaola Donatiego współczesna jednostka nie jest postrzegana w naukach społecznych jedynie z punktu widzenia indywidualistycznego, jak opisuje to Taylor. Socjologowie zauważają, że istnieje także silna tendencja holistyczna czy też kolektywistyczna, która odbiera jednostce jej twórcze, autonomiczne cechy. Piszą oni, że „wraz z nowoczesnością natura uspołecznienia stawała się coraz bardziej problematyczna sama w sobie. Pokrótkie, nowoczesność podważyła naturalne uspołecznienie i zastąpiła je sztucznym uspołecznieniem. Z jednej strony niektórzy uznali jednostkę za nadmiernie uspołecznioną przez struktury społeczne i kulturowe, tj. przeszacowanie uspołecznienia (metodologiczny holizm). Z drugiej strony niektórzy myśleli o jednostce jak o niewystarczająco uspołecznionym, autonomicznym podmiocie, tj. niedoszacowanie uspołecznienia (metodologiczny indywidualizm)” (Archer, Donati 2015: 16)².

W koncepcji Archer i Donatiego przeciwstawieniem tych konfliktownych ujęć jest podmiot relacyjny. Podmiot relacyjny oznacza „indywidualne i zbiorowe podmioty społeczne w tym, że są »relacyjnie ukonstytuowane«, tj. na tyle, na ile generują emergentne właściwości i siły poprzez ich relacje społeczne. Te relacyjne dobra i zła mają wewnętrzne wpływy na same podmioty i zewnętrzne wpływy na ich społeczne środowiska” (Archer, Donati 2015: 31)³.

Zakończenie

Powyższa krótka charakterystyka wybranych koncepcji osoby ludzkiej w naukach społecznych miała na celu ukazanie trudności wynikającej ze złożoności osoby ludzkiej jako istoty łączącej w sobie indywidualne własności i społeczne oddziaływanie. Twórczość wszystkich omówionych w niniejszym artykule uczonych stanowi swego rodzaju platformę, która pozwala odnaleźć równowagę pomiędzy indywidualnymi atrybutami jednostki a społecznym oddziaływaniem. Taylor, odrzucając radykalną interpretację indywidualizmu, zdaje się pytać współczesnego człowieka, czy nie położyliśmy zbyt dużego nacisku na to, co nas różni, zatracając tym samym to, co nas łączy. Radykalny indywidualizm, który nie zważa na jakiegokolwiek zobowiązania wobec społeczeństwa i środowiska, jest źródłem wielu chorób nowoczesności, egoizmu, narcyzmu czy osamotnienia i wyizolowania jednostki ze społeczeństwa. Natomiast Archer i Donati zadają podobne pytania na temat nadmiernego uspołecznienia osoby ludzkiej – czy jej osobiste własności nie są rozmyte poprzez wszechobecny język i wpływ społeczny.

Bibliografia

- Archer M.S. (2013), *Człowieczeństwo: problem sprawstwa*, A. Dziuban (tłum.). Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Archer M.S., Donati P. (2015), *The Relational Subject*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Szacki J. (2002), *Uśpione źródła. Dyskusja na temat książki Charlesa Taylora „Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej”*. „Znak” 564: 114-130.
- Taylor C. (2001), *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, M. Gruszczyński i in. (tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Taylor C. (2010), *Nowoczesne imaginaria społeczne*, A. Puchejda, K. Szymaniak (tłum.). Kraków: Znak.

² Tłum. własne: „With modernity, the nature of this sociality increasingly became a problem in itself. In brief, modernity has called natural sociality into question and replaced it with an artificial sociality. On the one hand, some have considered the individual to be hypersocialized by social and cultural structures, that is, an overestimation of sociality (methodological holism). On the other hand, some have thought the individual as a hyposocialized autonomous subject, which is to say, an underestimation of sociality (methodological individualism)”.

³ Tłum. własne: „The term »Relational Subject« refers to individual and collective social subjects in that they are ‘relationally constituted’, that is, in as much as they generate emergent properties and powers through their social relations. These relational goods and evils have internal effects upon the subjects themselves and external effects upon their social environments”.